

EKONOWINKA

BUENA NOTE CZYLI ŚWIĘTA NA
SYCYLI

NOEL CZYLI JAK WYGLĄDAJĄ
ŚWIĘTA W WIETNAMIE

SPRAWDŹ CZY WARTO... CZYLI
NAJŚWIEŻSZE RECENZJE ZE
ŚWIATA KSIĄZEK I FILMÓW

ŚWIĄTECZNE OZDOBY I
PRZYSMAKI

ŚWIĘTA W RÓŻNYCH ZAKĄTKACH ŚWIATA



SŁOWA OD REDAKTORKI

Z ogromną radością prezentujemy Wam nasz zimowy numer, pełen magicznych opowieści o świętach w różnych zakątkach świata. To podróż przez tradycje, smaki i barwy, które uczynią nasze święta jeszcze bardziej niezapomnianymi.

W tym wyjątkowym numerze ponownie zanurzamy się w magicznej atmosferze świąt. Pośród stron naszej gazetki odkryjecie sprawdzone przepisy świąteczne i pomysły na udekorowanie domu, które dodadzą blasku waszym przygotowaniom.

W imieniu całego zespołu gazetki życzymy Wam magicznych i radosnych świąt, pełnych ciepła i uśmiechu. Niech nadchodzący rok przyniesie Wam wiele sukcesów, spełnionych marzeń i nowych inspiracji.

OLIWIA WIELOCHA



Redakcja:

Maksymilian Klita, Karolina Mleczek, Daria Wójtowicz, Jowita Pudełek, Paweł Banaś, Julia Misiak, Martyna Golec, Maja Wójcik, Matilde Strano, Tito Nguyen, Emilia Solecka

Nauczycielki współpracujące:

p. Halina Legutko, p. Joanna Korab-Chrzanowska, p. Jolanta Kardys

Opiekun:

p. Marcin Maciuk

Korekta językowa:

p. Agnieszka Tomczyk, p. Ewa Misztal

SPIS TREŚCI

SŁOWO OD PRZEWODNICZĄCEGO SU	04
ŚWIĘTA W UKRAINIE	06
DER ZAUBER VON WEIHNACHTEN IN DEUTSCHLAND	07
OZDOBY BOŻONARODZENIOWE	09
WYWIAD Z ESMA	11
BUENA NATALE	13
NOEL	14
PRZEPISY ŚWIĄTECZNE	15
JAK WYGLĄDA PROGRAM ERASMUS?	16
PANI LEGUTKO POLECA	23
KONKURS	24

KAŻDA STRONA TEJ GAZETKI TO NOWA PODRÓŻ. ODKRYJ Z NAMI
RÓŻNORODNOŚĆ ŚWIATA I INSPIRUJĄCE HISTORIE.

KILKA SŁÓW DO CZYTELNIKÓW „EKONOWINKI”

Za nami już kilka miesięcy roku szkolnego. Przez ten czas Samorząd Uczniowski jak zwykle nie pozostawał bezczynny! Na przełomie września i października, podczas inauguracyjnego zebrania Rady Samorządów Klasowych przeprowadziliśmy wybory uzupełniające do Zarządu SU oraz wybraliśmy Przewodniczących Sekcji. Następnie nasz Zarząd wziął udział w uroczystościach związanych z Dniem Edukacji Narodowej oraz w ślubowaniu klas pierwszych. Reprezentowaliśmy również SU podczas V Krakowskiego Dnia Samorządu Uczniowskiego oraz Akademickiego Dnia Pamięci. Z okazji Tygodnia Niepodległości przygotowaliśmy kampanię informacyjną na temat odzyskania przez Polskę suwerenności.



Rozpoczęliśmy działania związane z naszym tegorocznym udziałem w Programie Wsparcia Samorządów Uczniowskich „Samorząd Uczniowski w akcji” – wraz z Panem Marcinem Maciukiem, opiekunem SU, miałem okazję wziąć udział w szkoleniu dotyczącym programu. Serdecznie zachęcam do śledzenia naszych działań za pośrednictwem naszej strony na Facebooku (www.facebook.com/zsenr1krk).



Miło mi poinformować, iż w tym roku szkolnym nasza Szkoła po raz kolejny bierze udział w projekcie Szkolny Budżet Obywatelski. W związku z tym pragnę przedstawić Wam podstawowe informacje dotyczące tego programu oraz wskazówki przydatne w procesie tworzenia i składania projektów.



Szkolny Budżet
Obywatelski

Szkolny Budżet Obywatelski to program kierowany przez miasto do uczniów szkół, w którym uczniowie zgłaszają pomysły, tworzą projekty, a następnie sami wybierają te, które ich zdaniem są najbardziej atrakcyjne i potrzebne – decydują, na co wydać fundusze i w ten sposób uczą się partycypacji w działaniu na rzecz oświaty.

Najważniejsze zasady Szkolnego Budżetu Obywatelskiego:

- maksymalna kwota przeznaczona na realizację jednego projektu wynosi 3 000 zł,
- budżet na realizację projektów dla każdej ze szkół wynosi 6 000 zł,
- projekt musi być zgodny z prawem oraz statutem szkoły,
- efekty projektu powinny być dostępne dla ogółu społeczności szkolnej,
- jeden uczeń lub grupa uczniów może złożyć dowolną liczbę projektów,
- w ramach listy poparcia jedna osoba może poprzeć dowolną liczbę projektów.

Na samym początku warto zapoznać się z regulaminem, który jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej szkoły (www.zse1.edu.pl). Po zapoznaniu się z regulaminem należy wypełnić wniosek stanowiący załącznik do regulaminu.

Wniosek składa się z następujących elementów:

- tytuł projektu,
- dane autora/autorów projektu,
- dane opiekuna projektu (opiekunem może być nauczyciel, pedagog, rodzic lub opiekun),
- miejsce realizacji projektu,
- kilkuzdaniowy opis projektu,
- krótkie uzasadnienie realizacji projektu (wskazanie korzyści płynących z realizacji projektu),
- wstępny kosztorys,
- podpisy: autora/autorów projektu oraz opiekuna projektu.

Kolejnym elementem tworzenia własnego projektu jest lista poparcia. Należy na niej zebrać podpisy przynajmniej **10 uczniów** popierających realizację projektu. Po skompletowaniu dokumentów projekt będzie należało złożyć w wyznaczonym terminie.

Zapraszam również do zapoznania się z bardziej szczegółową instrukcją dotyczącą Szkolnego Budżetu Obywatelskiego na szkolnym kanale w serwisie YouTube (www.youtube.com/watch?v=5j9Lx9kYdK4).

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w pracę Samorządu i wspierającym jego działalność. Jednocześnie zachęcam do uczestniczenia we wspólnych działaniach, a także do ich współorganizowania – Samorząd to my!

PRZEWODNICZĄCY SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO
MAKSYMILIAN KLITA

ŚWIĘTA W UKRAINIE

Boże Narodzenie w Ukrainie jest świętem nie mniej ważnym niż Boże Narodzenie w Polsce. Jednak tradycje świąteczne w Ukrainie różnią się nieco od tradycji polskich.

TERMIN ŚWIĄT

Do 2022 roku w Ukrainie Boże Narodzenie obchodzono 7 stycznia, a po 2023 roku zaczęto obchodzić 25 grudnia. Jednakże wierzący mogą świętować Boże Narodzenie zarówno 7 stycznia, jak i 25 grudnia. Przed Świętami Bożego Narodzenia w Ukrainie, podobnie jak w Polsce, obchodzi się Wigilię. Wcześniej obchodzono ją 6 stycznia, obecnie będzie ona obchodzona 24 grudnia.

WIGILIA

W Ukrainie istnieje kilka tradycji obchodzenia Wigilii:

- w Wigilię na świątecznym stole obowiązkowo ma być кутя (kutia),
- obiad wigilijny rozpoczyna się od wniesienia do domu snopka pszenicy lub żyta. Ten snop nazywany jest także колядою, дідом lub дідухом i uosabia dobrobyt rodziny. Snopek umieszcza się w rogu stołu z daniami,
- w Wigilię Bożego Narodzenia przy stole powinna zebrać się cała rodzina,
- głównymi daniami wigilijnymi w Ukrainie są: barszcz, wareniki, śledź, pampuszki, kasza gryczana, sałatka z kapusty i ogórków, kapuśniak, placki ziemniaczane i kompot z suszonych owoców.

Warto zauważyć, że istnieją podobieństwa między zwyczajami wigilijnymi w Polsce i w Ukrainie. Na przykład według religii okres przedświąteczny powinien poprzedzać post. Dlatego zgodnie z tradycją zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce nie spożywa się produktów pochodzenia zwierzęcego i mięsa. Na stole zwykle znajduje się 12 naczyń, a na środku świeca. Kolacja rozpoczyna się, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda.

Boże Narodzenie jest świętem rodzinnym. Dlatego przy stole powinna zebrać się cała rodzina, by w serdecznym nastroju spędzić ten wyjątkowy czas.

BOŻE NARODZENIE

W pierwsze dni świąteczne w Ukrainie wszyscy mówią na przywitanie "Христос народився" („Chrystus się narodził”) na co odpowiada się "Славимо Його" („Chwalmy go”). Tak jak w Polsce w Ukrainie zwyczajem jest śpiewanie kolęd. Zwykle w Ukrainie kolędy śpiewa się pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia. Najpierw dzieci śpiewają kolędy. Odwiedzają krewnych i sąsiadów oraz śpiewają kolędy, za co otrzymują słodycze. Po dzieciach idą kolędować młodzi chłopcy. Kolędnicy przebrani za postacie z szopki niosą ze sobą ozdobioną gwiazdę i odgrywają różne sceny. Na Boże Narodzenie w Ukrainie kończy się post, dlatego tradycyjnie przygotowuje się 12 dań, ale już nie postnych.



YELYZAVETA MORENKO 2A

DER ZAUBER VON WEIHNACHTEN IN DEUTSCHLAND

CZYLI MAGIA BOŻEGO NARODZENIA W NIEMCZECH

Boże Narodzenie w Niemczech to czas magiczny, pełen tradycji i różnorodności. W całym kraju podobnie jak w Polsce adwent stanowi istotny okres przygotowań. Planowane są wówczas dekoracje, potrawy i przyjęcia wigilijne. Już pierwsza niedziela adwentu jest świętem. Wówczas rodziny zbierają się, aby wspólnie ozdabiać domy i brać udział w tradycyjnych obrzędach, takich jak wyplatanie wianków z gałązek jodłowych. Adwent to czas oczekiwania, a Niemcy celebryją go z wielkim rozmachem. Wianki adwentowe zdobią niemal każde drzwi, a kalendarze adwentowe z kieszonkami na słodkości stają się codzienną radością dla dzieci.

Boże Narodzenie w Niemczech to nie tylko czas pięknych dekoracji i wyśmienitych potraw, ale także okres, w którym tradycja kulturowa łączy się z magią wspólnego świętowania. Jarmarki bożonarodzeniowe, znane jako „Weihnachtsmärkte”, są jednym z najbardziej charakterystycznych wydarzeń świątecznych. Te kolorowe targi, rozsiane w około 150 miejscach w całym kraju, oferują niezapomniane wrażenia. W Dreźnie przyciąga Jarmark Struclowy, w Monachium Jarmark Dzieciątka Jezus, a na Starym Rynku w Kolonii zagościć warto na



Jarmarku Skrzatów. Bez względu na wybór, atmosfera tych miejsc przenosi w magiczny świat tradycji świątecznych. Pierniczki (Pfefferkuchen) i grzane wino (Glühwein) to nieodłączne elementy niemieckich świąt, które można znaleźć na tradycyjnych jarmarkach.

WIGILIA

Wigilia, znana jako „Heiligabend”, to jeden z najważniejszych dni świąt Bożego Narodzenia. Tradycyjne potrawy bożonarodzeniowe w Niemczech są wyjątkowe i zróżnicowane. Niemiecki stół wigilijny charakteryzuje się skromnością, ale również bogactwem smaków. Znajdziemy na nim sałatki ziemniaczane, kielbasę, dania rybne i ciasta. Ponadto gęś zajmuje szczególne miejsce na świątecznym stole (niezwykle popularnym daniem jest pieczona gęś z jabłkami). Niemcy słyną także z przygotowywania specjalnych słodkości,



takich jak na przykład „Weihnachtsstollen” – strucla nadziewana bakaliami. Tradycje wigilijne w Niemczech nie zakładają poszczenia w Wigilię i zostawiania dodatkowego miejsca dla wędrowca. Nie wkłada się też sianka pod obrus, ale w zamian pod talerzami możemy się spodziewać monet, które zgodnie ze zwyczajem mają zapewnić dobrobyt.

BOŻE NARODZENIE

Drugiego dnia świąt Niemcy chętnie spędzają czas na świeżym powietrzu, ciesząc się pięknem ozdobionych domów i udziałem w różnych wydarzeniach. Warto zauważyć, że niemieckie tradycje świąteczne różnią się w zależności od regionu, co nadaje im dodatkowego uroku. Strojenie choinki i jarmarki bożonarodzeniowe tworzą wyjątkową atmosferę. Niemiecka tradycja ubierania drzewka sięga daleko wstecz. Co roku, w Boże Narodzenie choinka staje się centralnym punktem dekoracji. Niemieckie rodziny przywiązują dużą wagę do ozdób choinkowych, stosując zarówno tradycyjne elementy, jak i ręcznie robione ozdoby. Również okna są pięknie przystrajane światełkami czy ozdobami z papieru.



ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Święty Mikołaj odwiedza niemieckie dzieci dwa razy: 6 grudnia oraz 25 grudnia. Ten pierwszy dzień to czas, gdy Mikołaj w stroju biskupa obdarowuje dzieci upominkami. Natomiast w Wigilię, w niektórych regionach Niemiec, prezenty przynosi Świąteczny Gość (Weihnachtsmann) lub Dzieciątko Jezus (Christkind). To piękne postaci, które nadają świątecznej atmosferze dodatkowego uroku. Co ciekawe, dzieci nie czekają na pierwszą gwiazdkę, by otworzyć prezenty. Rodzice lub rodzina kładą je na stole przed wigilijną kolacją.

W niektórych regionach Niemiec, zwłaszcza w obszarze wpływów austriacko-bawarskich, odbywa się Noc Krampusa. Ta tradycja nawiązująca do folkloru to czas, gdy demoniczny kozioł – Krampus, przemierza ulice, karząc niegrzeczne dzieci i oczyszczając świat ze zła. Parady w stylu Krampusa to niezwykle wydarzenie, podczas którego ludzie przebierają się za demoniczne postaci, a ulice tętnią życiem.



Na uwagę zasługuje również fakt, iż najpopularniejsza kolęda na świecie – „Cicha noc” została skomponowana w Niemczech w roku 1818 przez austriackiego księdza i jego organistę Franza Xavera Grubera.

Podsumowując, Boże Narodzenie w Niemczech to nie tylko czas magicznych tradycji i wyjątkowych smaków, ale również okres, w którym wspólne świętowanie łączy pokolenia. Niemieckie tradycje świąteczne, pełne ciepła i radości, tworzą niepowtarzalną atmosferę, która inspirowała do dzielenia się miłością i radością z najbliższymi.

Frohe Weihnachten!

MZKSZYMIŁIAN KLITA 4B

OZDOBY BOŻONARODZENIOWE

+ MINI BONUS

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Każdy z nas chce, aby w tym czasie w jego domu zagościł jak najlepszy klimat świąteczny, stąd pieczenie pierniczków, świąteczne zakupy i oczywiście dekoracje świąteczne. W dzisiejszym artykule chcieliśmy przybliżyć Wam tradycje polskich ozdób świątecznych oraz pokazać, jak zrobić jedną z nich.

BOMBKI BOŻONARODZENIOWE

Bombki świąteczne są nieodłącznym elementem dekoracji bożonarodzeniowych. To kolorowe, błyszczące kuleczki, które zdobią choinki i wnętrza domów podczas świąt. Bombki świąteczne są zazwyczaj wykonane z delikatnego szkła, ale można też znaleźć bombki z plastiku, drewna czy metalu. Mają różne kształty i rozmiary - od tradycyjnych kulek po bardziej fantazyjne formy, takie jak gwiazdki, serca czy zwierzątka. Często bombki świąteczne są ozdobione ręcznie malowanymi wzorami, brokatem, cekinami czy koralikami. Mogą mieć także motywy bożonarodzeniowe, takie jak św. Mikołaj, renifery czy aniołki. Bombki świąteczne mają symboliczne znaczenie. Są symbolem radości, świętego czasu i nadziei. Ich blask i kolor dodają magii i piękna świątecznym dekoracjom. Dodawanie bombek świątecznych do choinki to tradycja, która sięga wielu lat wstecz. Każda bombka ma swoje miejsce na drzewku i przyczynia się do stworzenia wyjątkowej atmosfery świąt.



GIRLANDY ŚWIĄTECZNE

Girlanda świąteczna to kolejny piękny element dekoracji bożonarodzeniowych! To długi, zwisający wstęgami lub innymi ozdobami łańcuch, którym można ozdobić choinkę, kominek, schody czy meble.

Girlandy świąteczne są zazwyczaj wykonane z trwałych materiałów, takich jak sztuczne igliwie, tkanina, papier czy plastik. Mogą mieć różne kolory i wzory, aby pasować do wybranego stylu dekoracji.

Często girlandy świąteczne są ozdobione kolorowymi kulkami, sztucznymi owocami, światełkami czy kokardkami. Mogą mieć także motywy bożonarodzeniowe, takie jak gwiazdki, dzwoneczki czy renifery.

Girlandy świąteczne dodają magii i uroku świątecznym dekoracjom. Ich zwisający design tworzy piękny efekt wizualny i nadaje wnętrsom świąteczny charakter.

To tylko kilka z wielu pięknych ozdób, które można podziwiać podczas świąt Bożego Narodzenia. A Wy? Jak udekorujecie swój dom w tym roku?

INSTRUKTAŻ NA DOMOWĄ GIRLANDĘ

(OBIECANY BONUS)

1. Przygotuj różnokolorowe arkusze papieru.
2. Wytnij paski papieru o szerokości około 2-3 cm.
3. Złóż każdy pasek papieru na pół, a następnie jeszcze raz na pół, aby utworzyć "Z" lub "W" w zależności od preferencji.
4. Połącz zagięte paski razem, używając kleju lub taśmy klejącej.
5. Powtarzaj kroki 2-4, aż uzyskasz odpowiednią długość girlandy.
6. Jeśli chcesz, możesz ozdobić girlandę dodatkowymi elementami, takimi jak cekiny czy kolorowe kuleczki.
7. Zawieś swoją kolorową girlandę tam, gdzie chcesz, używając taśmy lub sznurka.



MARTYNA GOLEC 2B
MAJA WÓJCIK 2B

WYWIAD Z ESMĄ

NAUCZYCIELKĄ Z TURCJI

Jak długo uczyłaś się w szkole średniej i ile obejmowała ona klas? Jakie przedmioty Ciebie obejmowały?

W Turcji mamy system nazywany „4+4+4”, który oznacza, że uczymy się cztery lata w szkole podstawowej, cztery lata w gimnazjum i ostatnie cztery w szkole średniej. Przez pierwsze dwa lata każdego obowiązuje to samo, dlatego też przerabiamy wspólnie materiał na lekcjach t.j. matematyka, język turecki, historia, geografia, literatura turecka, język angielski itd. Zanim ukończy się 10 klasę należy wybrać przedmioty wiodące na ostatnie 2 lata nauki w szkole średniej. Należą do nich: matematyka- nauki przyrodnicze, turecki- nauki społeczne, nauki społeczne -nauki przyrodnicze oraz lingwistyka. Po wyborze jednego z nich uczęszcza się na lekcje związane wyłącznie z tym kierunkiem.



Czy w Turcji na koniec szkoły istnieje obowiązek zdania egzaminu? Jeżeli tak, to jak go nazywacie i jakie przedmioty na nim obowiązują?

Na koniec nauki w szkole średniej mamy egzamin nazywany „yks”, co można przetłumaczyć na „egzamin do uczelni wyższych”. Składa się on z dwóch części. Pierwsza to „tyt”, do którego każdy jest zobowiązany podejść, niezależnie od kierunku. Drugi natomiast to „ayt-ydt”, który zdaje się zgodnie z profilem, na jaki się uczęszcza. Przykładowo, kiedy jest się uczniem lingwistyki, zdaje się wyłącznie egzamin z języka, a gdy nasz profil obejmuje matematykę i nauki przyrodnicze podchodzi się do „ayt”, obejmującego matematykę, fizykę, biologię oraz chemię.

Jako chrześcijanie obchodzimy Boże Narodzenie. Czy w Turcji również macie podobne święta związane z Waszą religią?

Nie powiedziałabym, że podobne, ale mamy święta religijne. Pomimo faktu, iż Turcja należy do krajów świeckich, wielu ludzi je obchodzi. Jednym z nich jest Ramadan, który jest miesiącem postu, a jego celem jest zrozumienie, przez co przechodzą biedni oraz okazanie im empatii. Jest to okazja do trenowania kontroli nad swoimi myślami i pragnieniami.

Jaka jest twoja ulubiona potrawa w czasie świąt w Turcji?

Moimi ulubionymi i najbardziej popularnymi świątecznymi daniami są zupa z soczewicy oraz kasza bulgur.

Czy macie jakieś tureckie zamienniki bożonarodzeniowych tradycji?

Tak! W Turcji mamy zamiennik Świętego Mikołaja, nazywa się on Noel Baba. Przynosi on prezenty dzieciom oraz dorosłym w Nowy Rok. Nie reprezentuje on żadnej religii i wszyscy w Turcji go uwielbiają.

W grudniu mamy również ozdobione choinki dookoła miasta.



Jak wyglądają świąteczne praktyki w Turcji?

Część chrześcijańska spędza czas głównie w kościele, modli się oraz zapala świece.

Natomiast dla muzułmańskiej części najważniejszy jest Ramadan. W tym czasie od świtu aż do zachodu słońca nie wolno spożywać jedzenia ani pić żadnych napojów.

Podczas Ramadanu ważne jest rozmyślanie, oczekiwanie oraz post. Najlepsze jest uczucie, kiedy po zachodzie słońca w końcu możesz napić się szklanki wody. Najbardziej radosną tradycją w czasie Ramadanu jest 'şeker bayramı', można ją skojarzyć z Halloween, ponieważ dzieci chodzą i pukają do domów, zbierając cukierki.



KAROLINA MLECZKO 4C
JOWITA PUDELEK 4C
DARIA WÓJTOWICZ 4C

BUENA NATALE

CZYLI ŚWIĘTA PO SYCYLIJSKU

Sycylijskie Święta Bożego Narodzenia

We Włoszech należy przygotować choinkę i szopkę dokładnie 8 grudnia, w dniu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a okres świąteczny trwa aż do 6 stycznia.

Typowa szopka na Sycylii udekorowana jest listkami i owocami pomarańczy (w które obfituje to miejsce grudniową porą) i ma na celu piękne, realistyczne zrekonstruowanie narodzin Jezusa.

W Wigilię o północy odprawiana jest tradycyjna msza, więc wiele osób wychodzi z domu, by przy tej okazji wymienić pozdrowienia z sąsiadami. Niektóre dzieci znajdują pod choinką prezenty, pozostawione przez Świętego Mikołaja.



Sycylijska wieczerza wigilijna

24 grudnia, Wigilia Świąt Bożego Narodzenia, to dzień, kiedy zwyczajowo przygotowywana jest uroczysta kolacja, z którą czeka się do północy, aby nią rozpocząć obchody Bożego Narodzenia. Ma wtedy miejsce jedna z najbardziej szczególnych historycznych sycylijskich tradycji świątecznych: przygotowanie scacciata. Scacciata - rodzaj nadziewanej focaccii - zazwyczaj podawana jest późnym wieczorem na kolację wigilijną i skłania ona wszystkich do zgromadzenia się przy stole.

Sycylijskie Święta Bożego Narodzenia

Pandoro i Panettone to dwaj niekwestionowani bohaterowie świątecznych stołów: puszyści i pyszni. Jest to deser, którego nie może zabraknąć w grudniu na świątecznych kolacjach i obiadach. Na Sycylii jemy je również posypane pistacją.

Sycylijska wieczerza wigilijna

W okresie świątecznym zwyczajowo spędza się czas z przyjaciółmi i rodziną, grając w ulubione gry w karty: tombola, scopa, briscola, sette e mezzo, trentuno, rubamazzo... to tylko niektóre z nich, wymagają użycia specjalnych sycylijskich kart.

MATILDE STRANO 3F

NOEL

CZYLI ŚWIĘTA W WIETNAMIE

Święta Bożego Narodzenia nazywane są "Noel". Ze względu na to, że Wietnam jest głównie krajem buddyjskim, bardzo mało ludzi je obchodzi, a ci, którzy je świętują, to przede wszystkim młodzież oraz dzieci. Wietnamczycy, którzy obchodzą Święta Bożego Narodzenia, przygotowują wykwintne potrawy na tę okazję, jednak nie są to tradycyjne dania bożonarodzeniowe, jakie znamy ze świąt zachodnich. Nie znajdziemy tu barszczu czy sałatki ziemniaczanej. Zamiast tego, przygotowuje się dania rybne, kurczaka oraz różnego rodzaju słodkości, tworząc wyjątkowe smaki w kuchni wietnamskiej. Jednak najważniejsze podczas świąt w Wietnamie jest spotkanie z rodziną i bliskimi. Wietnamczycy świętują ten czas, aby podziękować za wspólne chwile oraz skupić się na wartościach, jakie łączą ich jako społeczność. Choć święto to nie jest głęboko zakorzenione w wymiarze religijnym, to nadal są osoby, które obchodzą je każdego roku.



TITO NGUYEN 20

PRZEPISY ŚWIĄTECZNE

NA SŁODKO I NA SŁONO

PIERNIK

SKŁADNIKI

125 g masła
250 g (1 szklanka) trzcinowego cukru (lub białego)
2 łyżki miodu
2 łyżki powideł śliwkowych
4 łyżeczki przyprawy korzennej lub piernikowej
1 łyżeczka cynamonu
2 łyżki gorzkiego kakao
2 łyżeczki sody oczyszczonej
2 pełne łyżki kawy zbożowej (np. Inki)
250 ml mleka
2 jajka
300 g (2 szklanki) mąki pszennej

HISTORIA

Jak głosi polska legenda, wigilijny duch natchnął Bartłomieja do działania i dzielenia się szczęściem z innymi, biedniejszymi ludźmi. To właśnie stąd wziął się świąteczny zwyczaj wypiekania pierników oraz obdarowywania nimi bliskich. Tradycja ta zachowała się do dziś. Rodziny pieką pierniczki lub piernik, jeżdżą do krewnych dzielić się z nimi smakołykami.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Roztopić masło w garnku, następnie dodać cukier.

Dodać miód, przyprawę korzenną oraz trochę cynamonu, dokładnie wymieszać i ściągnąć garnek z gazu.

Gdy trochę przestygnie (ok. minutę), dodać sodę, kawę zbożową, mleko i roztrzepane na delikatną pianę jajka. Wszystko energicznie wymieszać.

Mieszając dodawać stopniowo przesianą mąkę.

Gotową masę przelać do foremki o wymiarach 12x25 cm, wysmarowanej tłuszczem (np. margaryną).

Wstawić do piekarnika nagrzanego do 175°C na 45-50 minut.



KROKIETY Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI

SKŁADNIKI

Nadzienie

40 g suszonych grzybów
500 g kapusty kiszzonej
1 mała marchewka
1 duża cebula
4 łyżki oleju roślinnego
400 g pieczarek
sól
zmielony pieprz
1 listek laurowy
2 ziele angielskie

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA



Grzyby gotować w posolonej wodzie przez 20 minut, wystudzone drobno posiekać.

Kapustę odcisnąć porządnie z soku i również dokładnie posiekać, gotować przez 20 minut z liściem laurowym oraz ziele angielskim. Marchewkę zetrzeć na tarce i dodać do kapusty.

Cebulę pokroić w kostkę, podsmażyć na 2 łyżkach oleju. Pieczarki podsmażyć przez 20 minut na patelni, doprawić solą i pieprzem. Wszystko dodać do gotującej się kapusty.

Usmażyć naleśniki i zawinąć je z farszem.

Obtoczyć krokiety w doprawionym dowolnymi przyprawami jajku, następnie w bułce tartej.

Powtórzyć 2 razy. Usmażyć na sporej ilości oleju.

HISTORIA

Panierka, choć kluczowa, to jednak nie wszystko. Tradycja serwowania krokietów w okresie świątecznym nakazuje, aby zamknąć w nich esencjonalny farsz na bazie kapusty z grzybami, który wielu Polakom nieodzownie kojarzy się z Wigilią.

PAWEŁ BANAŚ 2B
JULIA MISIAK 2B

JAK WYGLĄDA PROGRAM ERASMUS?

CZY JEST TAK REWELACYJNY JAK MÓWIĄ?

O PROJEKCIE AUSTRO-WĘGIERSKIM OD WĘWNĄTRZ.

Program Erasmus cieszy się dobrą opinią i dużą popularnością, ale czy warto brać w nim udział? Czy faktycznie jest tak jak mówią? Czy można się tam dużo nauczyć, zwiedzić piękne miejsca i poznać wspaniałych ludzi? Jeśli będziecie czytać dalej, z pewnością otrzymacie odpowiedzi na te pytania, jak i wiele innych. Na końcu również przeprowadziłam wywiad z absolwentem naszej szkoły, który również był uczestnikiem Erasmusu.

ERASMUS CZYLI CO?

Erasmus to uruchomiony 15 czerwca 1987 roku przez Komisję Europejską program, który wspiera kształcenie, młodzież i sport w Europie. Dzięki temu masz możliwość zdobywać wiedzę za granicą, zwiedzać, nawiązywać znajomości na całe życie i realizować międzynarodowe projekty edukacyjne.

Jednak, przechodząc do głównego tematu, czyli do realizowanego w programie Erasmus projektu na temat Austro-Węgier, zapraszam do przeczytania ich historii.



DWIE FLAGI AUSTRO-WĘGIERSKIE

KRÓTKA HISTORIA AUSTRO-WĘGIER

Po klęsce w wojnie austriacko-pruskiej w 1866 r. przyjęto kompromis austro-węgierski z 1867 r., łączący Królestwo Węgier i Cesarstwo Austrii, tworząc Austro-Węgry. 15 marca 1867 roku założenia umowy austriacko-węgierskiej były gotowe, w czerwcu Franciszek Józef koronował się na króla Węgier w Budapeszcie, a od 14 listopada 1868 roku urzędowo wprowadzono nazwę Monarchia Austro-Węgry. Franciszek Józef przed powstaniem państwa ożenił się z Elżbietą Bawarską, która była cesarzową Austrii i królową Węgier, ale o niej opowiem później, ponieważ jest to kolejna ciekawa historia. Państwo rozpadło się w 1918 roku, ponieważ już z początkiem listopada 1918 roku dyplomacja przestała uznawać istnienie Austro-Węgier i ostatni wysłannicy ostatniego cesarza Austrii i króla Węgier - Karola Habsburga otrzymywali odpowiednią odprawę. Mające decydować o przyszłości Europy mocarstwa zachodnie przyjęły bowiem do wiadomości fakt utworzenia się nowej Austrii, nowych Węgier oraz państw, które odziedziczyły różne części byłej monarchii dualistycznej, która ostatecznie rozpadła się w 1918 roku. Nie przedłużając zapraszam Was do przeczytania o Elżbiecie Bawarskiej inaczej Sisi – jednej z kluczowych postaci.

O SISI, CZYLI ELŻBIECIE BAWARSKIEJ

Elżbieta Bawarska, również zwana „Sisi”, urodziła się 24 grudnia 1837 roku, a przez swojego ojca, którego była ulubionym dzieckiem, nazywana była bożonarodzeniowym prezentem. Była drugą córką księcia w Bawarii, Maksymiliana Bawarskiego oraz jego żony, Ludwiki Wilhelminy Wittelsbach (małżonkowie nie darzyli się miłością, było to małżeństwo z rozsądku), posiadała ona również dziewięcioro rodzeństwa. Sisi była zjawiskowo piękna, ale okupiła to latami wyrzeczeń, cierpieniem i drakońskimi dietami. Elżbieta spędziła swoje dzieciństwo w zamku Possenhofen nad jeziorem Starnberg, to właśnie tam nauczyła się jeździć konno i wędkować. Tamta okolica zachęcała również do spacerów, które ona kochała. Sisi poznała Franciszka Józefa w 1853 roku w Kaiservilli, a ich ślub odbył się 24 kwietnia 1854 roku w kościele św. Augustyna w Wiedniu (Elżbieta miała wówczas 16 lat, a Franciszek 23 lata). Rok później na świat przyszła ich pierwsza córka - Zofia Fryderyka Dorota Maria Józefa Habsburg-Lotaryńska, niestety, dziewczynka zmarła w wieku 2 lat, a Elżbieta bardzo to przeżyła i popadła w depresję. Jednak w 1856 roku Sisi urodziła córkę - Gizelę Ludwikę Marię Habsburg-Lotaryńską, a w 1858 roku doczekali się syna - Rudolfa Habsburga-Lotaryńskiego. Ostatnim dzieckiem była Maria Waleria urodzona w 1868 roku. Tą jedyną z dzieci Elżbieta wychowała osobiście, często zabierając Marię ze sobą w swoje liczne podróże. Koronacja Elżbiety i Franciszka Józefa na króla i królową Węgier miała miejsce 8 czerwca 1867 roku. Sisi uwielbiała wyjeżdżać do Szwajcarii. Jej ostatni pobyt tam miał miejsce jesienią 1889 roku. 10 września została zaatakowana przez włoskiego anarchistę, Luigiego Lucheni, który wbił jej zaostrzony pilnikiem w serce. Skoro z historią Austro-Węgier i Sisi już się zapoznaliśmy, to teraz opowiem Wam o tym, jak wygląda ten projekt od środka.



BLIŻEJ O PROJEKCIE AUSTRO-WĘGERSKIM.

Pełny jego tytuł w wersji polskiej to „Korzenie austro-węgierskie i wspólne relacje”. Jest to projekt stworzony we współpracy ze szkołami z Czech, Chorwacji i Słowacji. Projekt ma na celu odszukanie i ustalenie wpływu Cesarstwa Austro-Węgier na różne dziedziny życia we współczesnej Chorwacji, Polsce, Czechach i na Słowacji. Za to jego kluczowym rezultatem będzie utworzenie folderu pokazującego te wpływy oraz opracowanie produktu/ usługi, która przez perspektywę Austro-Węgier będzie reklamować Kraków, Pragę, Buje i Bratysławę. Koniec projektu jest zaplanowany na 30.05.2024 r. Jednak, nie myśląc o końcu, opiszę Wam dwie wycieczki, które odbyliśmy.

WYCIECZKA DO KRYNICY

W drodze do Krynicy zatrzymaliśmy się w Miasteczku Galicyjskim znajdującym się w Nowym Sączu. Odwiedziliśmy tam m.in. aptekę, studio fotografa, pocztę, zakład fryzjerski, ochotniczą straż pożarną, przykładowy dom, sklep zegarmistrza i zakład krawca. Dowiedzieliśmy się bardzo dużo ciekawostek o tamtejszych czasach, o tym, jak to wtedy wszystko wyglądało, np. aptekarz był bardzo szanowanym człowiekiem nie tylko ze względu na to, co robił i jak się zachowywał w stosunku do innych, ale także ze względu na jego wykształcenie, które w tamtych czasach było potwierdzone bardzo ważnym wtedy papierkiem. W salonie fryzjerskim była specjalna kurtyna oddzielająca stanowiska dla pań i panów, ponieważ kobiety nie chciały być widoczne z mokrymi włosami i tzw. szopą na głowie. A dentysta był wtedy tak drogi, że ci, których nie było stać, chodzili do panów rozkładających stołek gdzieś z boku na różnego typu wydarzeniach w miasteczku i za drobną opłatą np. wyrywających zęby. Podczas jazdy do Krynicy różne osoby opowiadały sporo historii na temat m.in. Nowego Sącza i Krynicy, a także o tym, co mają wspólnego z Austro-Węgrami. Zdobyliśmy więc bardzo dużo ciekawych informacji i poszerzyliśmy swoją wiedzę. Po dotarciu na miejsce udaliśmy się do muzeum Nikifora. Mogliśmy obejrzeć sporo obrazów i pamiątek po nim oraz przeczytać opis jego życia i wiele innych interesujących informacji. Jest to miejsce szczególnie warte odwiedzenia. Na koniec poszliśmy do Pijalni Głównej w Krynicy, gdzie można kupić i skosztować wody lecznicze. W tej wycieczce zdecydowanie warto było wziąć udział, nie tylko ze względu na piękne miejsca, które odwiedziliśmy, i to, czego się nauczyliśmy, ale także poznanie nowych ludzi. To była jedna z dwóch wycieczek, więc kontynuujcie czytanie, żeby dowiedzieć się o drugiej – tak samo interesującej.

WYCIECZKA DO ŻYWCA

Pociągiem dotarliśmy na miejsce, po czym udaliśmy się do Muzeum Piwa. Dowiedzieliśmy się, z czego obecnie produkowane jest piwo, jak było we wcześniejszych czasach, a także zobaczyliśmy, jak wyglądały kiedyś bary. Była też szansa pograć w kręgle. Po wyjściu z muzeum dostrzeżliśmy wielkie szachy, więc skorzystaliśmy i zagraliśmy partyjkę. Następnie udaliśmy się do kolejnego punktu zwiedzania, jakim był Pałac Habsburgów, który należał właśnie do tej rodziny i powstał za czasów Austro-Węgier. Mogliśmy go zwiedzić i zobaczyć cały, przepiękny ogród, jak i wnętrze pałacu. Odwiedziliśmy również mini zoo. Po zobaczeniu malowniczego parku, pałacu i zdobyciu przeróżnych, ciekawych informacji na temat rodziny Habsburgów (m.in., że członkowie tego rodu wciąż żyją, a także, że ten pałac pochodzi z XVIII wieku i zamieszkiwała w nim piękna kobieta zwana Alicją Habsburg). Potem udaliśmy się na rynek w Żywcu, który jest głównym placem w mieście, znajdującym się trochę na zachód od pałacu. Rynek otaczają ładne kamieniczki, nad którymi góruje wyróżniający się Ratusz. Ta wycieczka, tak samo jak każda inna, była pełna wrażeń dzięki pięknym miejscom, a także licznym ciekawostkom, przez które poszerzamy swoją wiedzę. Tak samo jak w poprzedniej, warto było wziąć w niej udział. Jednak, teraz przejdźmy do jeszcze lepszej części projektu, czyli do zagranicznego wyjazdu.



CHORWACJA

Zdjęcia z wymiany można oglądać na facebooku i stronie szkoły

W razie przypadku, gdyby ktoś się jeszcze nie zorientował, Erasmus organizuje również podróże za granicę. Właśnie jeden z nich rozpoczęliśmy wyjazdem z Krakowa 30.09.2023 r. Opowiem Wam teraz, co tam odwiedziliśmy i jak wyglądał cały wyjazd. Po opuszczeniu Krakowa udaliśmy się w kierunku Wiednia, a dokładnie do Österreichische Galerie Belvedere. Zwiedziliśmy muzeum wzdłuż i wszerz. Wystawy były warte zobaczenia. Następnie poszliśmy do centrum, gdzie dostaliśmy czas wolny i niektórzy spróbowali lokalnego jedzenia takiego jak Currywurst lub kasztany. Następnie skierowaliśmy się na Słowację, do Bratysławy, gdzie spotkaliśmy się z resztą uczestników programu – Czechami i Słowakami. Po pierwszym zapoznaniu złapaliśmy super kontakt, nawet jeśli bariery językowe stanowiły pewien problem, to bez przeszkód można się było porozumieć. Kolejny dzień spędziliśmy na zwiedzaniu Bratysławy, po której oprowadzali nas Słowacy w formie gry terenowej. Następnego dnia rano wyjechaliśmy do Chorwacji, zatrzymując się ponownie w Austrii – tym razem w Gratz. Zwiedziliśmy tam Innere Stadt (Stare Miasto) i weszliśmy po imponującej ilości schodów, żeby spojrzeć na panoramę miasta – co zdecydowanie było warte wysiłku. Po skończeniu zwiedzania zahaczyliśmy jeszcze o miejscowość Koper w Słowenii w celu szybkiego zwiedzania. Potem już prosto udaliśmy się do Chorwacji, gdzie po rozpakowaniu się i zjedzeniu kolacji przeszliśmy się na spacer po terenie hotelu, żeby zobaczyć, co gdzie jest. Kolejnego dnia rozpoczął się oficjalny start projektu. Zaczęliśmy od spotkania z Chorwatami w ich szkole, gdzie wyjaśnili nam co zwiedzimy przez kolejne dni. tak zwiedziliśmy miasteczka takie jak Opatija, Umag, Pula i Rovinj, wszystkie cztery miały coś w sobie, że aż chciało się tam przebywać. Na przykład odwiedziliśmy Oceanarium, właśnie w Puli, i mieliśmy szansę zobaczyć zwierzęta takie, których nigdy nie widzieliśmy na żywo, np. węgorze, płaszczki, żółwia wodnego (zdecydowanie faworyt). Poszliśmy również obejrzeć Koloseum w Puli, specyficznie było zobaczyć Koloseum gdzieś indziej niż we Włoszech. To, co tu napisałam, to tak naprawdę namiastka tego, co udało nam się zwiedzić. Braliśmy również udział w zadaniach projektowych - w grupie międzynarodowej mieliśmy wspólne zajęcia w hotelu i pracowaliśmy nad całokształtem projektu. Mieliśmy bardzo dużo czasu na samodzielne zwiedzanie, co było fantastyczną sprawą, chociażby ze względu na to, że, chodząc w grupach z uczestnikami z innych krajów, łapaliśmy z nimi coraz lepszy kontakt, a także ćwiczyliśmy angielski. Wszyscy także bardzo się cieszyliśmy, że mieliśmy tyle wolnego czasu po powrocie z zajęć, że byliśmy w stanie skorzystać z tego, co oferowała nam okolica hotelu, czyli z boiska do gier, basenów i piaskowej plaży z morzem, choć czasami zimnym, to jednak nie na tyle, aby mogło nas to powstrzymać przed miłym spędzaniem czasu. Niestety, przyszedł czas na wyjazd, więc w piątek rano wyruszyliśmy już z Chorwacji, jednak dla naszej grupy to nadal nie był koniec podróży, ponieważ odwiedziliśmy Włochy, a dokładnie miejscowość Triest – bardzo ładne włoskie miasto z przepiękną architekturą. Także wszyscy w tamtym momencie mogliśmy jednogłośnie stwierdzić, że włoskie jedzenie, to jedno z lepszych. Po parugodzinym pobycie we Włoszech skierowaliśmy się w stronę Słowenii, do Lublany. Zajechaliśmy tam późnym popołudniem, jednak nie przeszkodziło nam to w zwiedzaniu jej centrum. Warto ją odwiedzić. Nazajutrz z samego rana wyruszyliśmy w drogę powrotną do Krakowa, ale także tego dnia nie zmarnowaliśmy, ponieważ odwiedziliśmy Divaška Cave, czyli inaczej Jaskinie Szkocjańskie, które zrobiły na nas ogromne wrażenie, a potem już prosto wróciliśmy do Krakowa. Jestem pewna, że każdy, kto uczestniczył w tym wyjeździe, może śmiało Was zapewnić, że jest to wspaniała szansa dla osób, które chcą poznać trochę świata, a także nauczyć się czegoś nowego. Zdecydowanie warto brać w takich projektach udział.

WYWIAD Z MARCINEM WĄTKO

JAK ZACZAŁŚ SWOJĄ PRZYGODĘ Z ERASMUSEM? KTO CIĘ DO TEGO ZACHĘCIŁ? W KTÓREJ KLASIE TO BYŁO?

Moja przygoda z Erasmusem jest dość nietypowa. Kiedy w trzeciej klasie byłem przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego, odbywały się równoległe przygotowania w projekcie do wymiany w Portugalii, w której część Erasmusa nie mogła wziąć udziału, z racji egzaminu zawodowego. Wówczas pani Florczyk zwróciła się do Samorządu z propozycją wyjazdu dla zasłużonych członków i dzięki rekomendacji ze strony pana Marcina Maciuka wziąłem udział w tej wymianie. Początkowo z ramienia Samorządu, w późniejszym okresie zostałem włączony jako stały członek programu Erasmus.

JAKI BYŁ TWÓJ PIERWSZY ZAGRANICZNY WYJAZD Z ERASMUSEM? JAK GO WSPOMINASZ?

Tak jak wspomniałem, był to wyjazd do Portugalii w czerwcu 2022 r. Był to cudowny czas, o wspomnieniach z niego mogę mówić godzinami, ale za dużo też mówić nie mogę, zgodnie z przyjętą przez nas zasadą, że co na wymianie, to na wymianie (kto wie, o co chodzi, ten wie). Niemniej jednak fantastyczna, śródziemnomorska pogoda, wspaniali ludzie, dużo atrakcji, złociste plaże i potężny Ocean Atlantycki, w którym mieliśmy okazję uczyć się surfingu... To trzeba przeżyć!



JAKIE KRAJE ZWIEDZIŁŚ Z ERASMUSEM? KTÓRY WYJAZD WSPOMINASZ NAJLEPIEJ?

Zwiedziłem Portugalie, a następnie we wrześniu 2022 r. Austrię (Wiedeń), Czechy (Praga) i Niemcy (Monachium, Konstancja i okolice Jeziora Bodeńskiego u podnóża Alp). Każdy wyjazd był inny, ten drugi stanowił niejako rozwinięcie pierwszego ze względu na znajomości (ponownie znajome twarze na wymianie) i oswojenie się z wymianami (zawsze za drugim razem jest łatwiej, niż za pierwszym). Oba wyjazdy były fantastyczne, jednakże myślę, że ze względu na klimat i otoczenie szala ciut przechyliła się w stronę Portugalii. Ale widok majestatycznych Alp i Jeziora Bodeńskiego we wrześniowym słońcu to jest również coś, co zostanie na długo w pamięci.

JAK WSPOMINASZ LUDZI, KTÓRYCH TAM POZNAŁEŚ? UTRZYMUJESZ JESZCZE Z NIMI KONTAKT?

Ludzie byli różni, niemniej jednak udało nam się zżyć z kilkoma mniejszymi grupami (Irlandczycy, których z sukcesem nauczyliśmy polskiego i polskiej kultury, w szczególności polskiej „muzyki rozrywkowej”), jak i z częścią grupy portugalskiej, z którą do dziś utrzymuję kontakt. Nawet udało mi się z grupą znajomych z dawnej klasy (i też uczestników Erasmusa) pojechać do nich na wakacje w czerwcu w tym roku z „re-wizytą” i spędziliśmy kilka dni w Lizbonie, a następnie tydzień w Loule – miejscowości znanej z Erasmusa. Wróciły wspomnienia, odżyły kontakty. Gdy przechadzaliśmy się po Loule i Quarteirze, czuliśmy się swojsko, jak w drugim domu, ponieważ znaliśmy już te miejsca. Wykorzystaliśmy czas z Portugalczycami i Portugalie do maksimum. Gdy wyjeżdżaliśmy, to nasi drodzy przyjaciele obiecali nam, iż w przyszłym roku tym razem to oni przyjadą do nas, do Polski. Czekam z niecierpliwością.

JAK PROJEKT ERASMUS WPŁYNĄŁ NA CIEBIE? CZEGO CIĘ NAUCZYŁ I JAK CIĘ ZMIENIŁ?

Dużą wartością była niewątpliwie możliwość poznania świata, nowych kultur, ludzi, z którymi utrzymuje się kontakt do dnia dzisiejszego. Oswojenie z wyjazdami za granicę (w tym nauka odpowiedzialności za siebie i innych w obcym miejscu) sprawiło, iż łatwiej było mi w tym roku lecieć do Portugalii ze znajomymi – zarówno organizacyjnie (co wiązać, jakie formalności, planowanie noclegów, transportu etc.), jak i psychicznie (nowe środowisko, z dala od kraju). Był to też taki reset od codziennych spraw, zmiana środowiska zawsze dobrze robi. Zyskałem nowe możliwości i poszerzyłem swoje horyzonty – zarówno językowe, jak i kulturowe. A także pierwsza podróż samolotem (do Portugalii), czyli kolejny punkt na liście nowych doświadczeń. Jak się okazuje, nie taki diabeł straszny, jak go malują.

SĄDZISZ, ŻE DOŁĄCZENIE DO PROJEKTU BYŁO DOBRĄ DECYZJĄ?

Niewątpliwie tak. Żałuję jedynie, że nie brałem udziału od samego początku, czyli od pierwszej klasy. W zasadzie moja przygoda z Erasmusem była też dziełem przypadku, ale kiedy zostałem przyjęty do programu, to starałem się jak najmocniej zaangażować w to, co tam się dzieje – zarówno na wymianach, jak i w zakresie pomocy w organizacji wymiany w Polsce (czerwiec 2022 r.), a także w drobne aktywności w czasie pracy w roku szkolnym.

Z PERSPEKTYWY CZASU PRZEDSTAW SWOJĄ OPINIĘ O PROJEKCIE. POLECILBYŚ GO INNYM CZY NIE?

Podpisuję się pod nim obiema rękami! Korzystajcie z takich możliwości wyjazdów za granicę, póki są okazje. Formuła projektu, opracowana przez panią Florczyk i panią Alinę Sokołowską, jest bardzo ciekawa i przystępna – tygodniowy wyjazd, w czasie którego jest również dużo czasu na zabawę i integrację międzyludzką; czyli - jak ja mówię - coś dla ciała i dla ducha. Później będzie trudno o takie krótkie wyjazdy, teraz okiem studenta widzę, iż na studiach są Erasmusy, ale bardziej skomplikowane formalnościowo i dłuższe – 3-6-miesięczne (za granicą się mieszka, ale i studiuje). Także reasumując, każdy, kto może, niech rozważy dołączenie do Erasmusu. Jak znam życie, to nie jest ostatnie słowo od p. Florczyk. Śledźcie komunikaty i korzystajcie z tego, co wam daje Erasmus - wspomnień, znajomości i poznania świata nikt wam nie zabierze.



To już koniec mojego artykułu, ale jeszcze trochę do końca Erasmusu. Mam nadzieję, że dowiedzieliście się tego, czego chcieliście, oraz że zachęciłam was do brania udziału w projekcie, ponieważ - jak widać - jest to dużo warte.

EMILIA SOLECKA

SPRAWDŹ CZY WARTO... CZYLI NAJSWIEŻSZE RECENZJE ZE ŚWIATA KSIĄZEK I FILMÓW

Najważniejszą intencją prowadzonego działu recenzji filmów i książek „Sprawdź czy warto...” jest proponowanie takich pozycji filmowych i książkowych, które są z różnych względów szczególne.

Wigilia i Święta to szczególny czas. Kinematografia serwuje nam wtedy mnóstwo rodzinnych filmów, nierzadko przesłodzonych lub wielokrotnie powtarzanych komedii jak „Kevin sam w domu”. Czasem jednak zdarzają się filmy, które mają wielką siłę oddziaływania. Taką produkcją jest polski film obyczajowy Piotra Domalewskiego „Cicha noc”. Tytuł natychmiast kojarzy się ze śpiewaną każdego roku na całym świecie kolędą bożonarodzeniową, wprowadzającą uroczysty, świąteczny nastrój i spokój. Każdy marzy o takich idealnych Świętach.



„Cicha noc” – ten film emocjonalnie Was zaskoczy...

Tu pokazana jest Wigilia nieidealna. Podczas trwania przygotowań do wspólnej Wieczery obserwujemy relacje między członkami wielopokoleniowej rodziny, tajemnice i krzywdy. I choć rodzina się kocha i na przekór wszystkiemu ma poczucie wspólnoty, relacje pomiędzy jej członkami są trudne. To powoduje, że wydarzenia tej wigilijnej nocy wywrócą życie całej familii do góry nogami. Ten film na pewno zapamiętasz - pomaga docenić własną rodzinę.

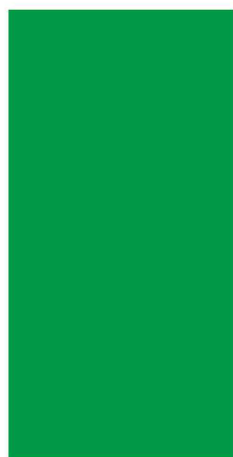
„Boże Narodzenie w Lost River” - Fannie Flagg.

Historia trochę naiwna, słodka jak świąteczne wypieki, ale przywraca nadzieję, wiarę w ludzi, i dobrze jest w okresie bożonarodzeniowym pomarzyć o takim miejscu, w którym zdarzają się cuda. To optymistyczna książka na zimowy, grudniowy czas. Opowiada o sile przyjaźni i o tym, że, mimo różnych przeciwności losu, należy się cieszyć każdą chwilą.

Jeśli potrzebujecie „balsamu na duszę”, przeczytajcie „Boże Narodzenie w Lost River”.



HALINA LEGUTKO

**KONKURS****KONKURS****KONKURS****KONKURS**

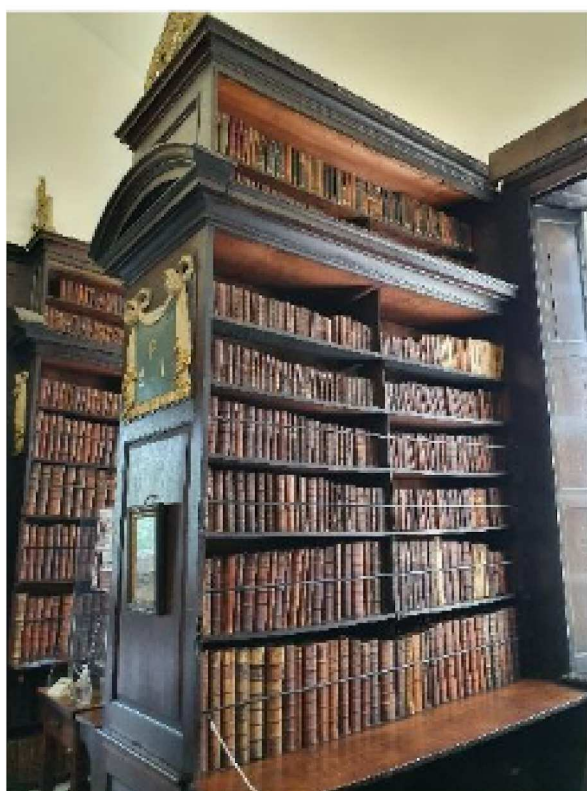
ORYGINALNE IRLANDZKIE NAGRODY PROSTO Z DUBLINA

Hello everyone !

I am happy to invite you to the new edition of English contest in this school year. We will be solving the mysteries of Dublin. The rules have not been changed. Every quarter you will find one question in "Ekonowinka". When you answer correctly, you can win original Irish prizes ☺. They are straight from Dublin. The awards will be given by Halina Legutko in the school library.

Are you ready ? Let's go !

Now the question is : Which was the first public library in Dublin ?



Please send the answers including your name, surname and class to halleg@vp.pl

Hurry up as the first correct answer wins! The answer and the winner's name will be published in the next edition of "Ekonowinka"

☺ Good luck ! ☺ Good luck ! ☺ Good luck !

HALINA LEGUTKO